

Uroczystość Matki Bożej z Guadalupe
Sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe
La Crosse
12 grudnia 2020 r.

Za 2, 14-17
Jdt 13, 18bcde. 19
Ap 11, 19a; 12, 1-6a.10ab
Łk 1, 26-38

Homilia

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przychodzimy do Matki Bożej z Guadalupe w dniu Jej święta ze stroskanym i ciężkim sercem. Nasz naród przeżywa kryzys, który stanowi zagrożenie dla jego przyszłości, wolności i demokracji. Szerzący się po całym świecie marksistowski materializm, który przyniósł już zagładę i śmierć tak wielu ludziom i który od dziesięcioleci zagrażał podstawom naszego narodu, zdaje się obecnie przejmować władzę nad nim. W celu osiągnięcia zysków ekonomicznych dopuściliśmy jako państwo do uzależnienia się od chińskiej partii komunistycznej i ideologii całkowicie sprzeciwiającej się fundamentom chrześcijańskim, gwarantującym rodzinom i naszemu narodowi bezpieczeństwo i dobrobyt. Mówię o Stanach Zjednoczonych, ale oczywiście wiele innych państw zmaga się z podobnym, bardzo alarmującym kryzysem.

Ponadto mamy do czynienia z tajemniczym wirusem z Wuhan, co do którego i w kwestii zapobiegania któremu media codziennie podają nam sprzeczne informacje. Jednakże jasne jest, że został on użyty przez pewne siły, wrogie rodzinom i wolności państw, w celu realizacji ich niecznych planów. Owe siły mówią nam, że jesteśmy przedmiotem tak zwanego „wielkiego resetu”, „nowej normalności”, która narzucana jest nam poprzez manipulowanie obywatelami i narodami za pomocą ignorancji i strachu. Klucz do zrozumienia naszego życia i kierowania nim mamy teraz odnaleźć w chorobie i zapobieganiu jej zamiast w Bogu i w Jego planie dla naszego zbawienia. Reakcja wielu biskupów i kapłanów oraz licznych wiernych ujawniła przygnębiający brak zdrowej katechezy. Tak wiele osób w Kościele zdaje się nie rozumieć, jak Chrystus kontynuuje swe dzieło zbawienia w czasach plagi i innych katastrof.

W dodatku nasza święta Matka Kościoła, nieskalana Oblubienica Chrystusa, w której Chrystus nieustannie działa dla naszego wiecznego zbawienia, nękana jest doniesieniami o zepsuciu moralnym, w szczególności w kwestiach szóstego i siódmego przykazania, których zdaje się przybywać każdego dnia. W naszym własnym kraju raporty o [byłym kardynale] Theodorze McCarricku słusznie skłoniły wielu pobożnych katolików do zadawania pytań pasterzom, którzy – zgodnie z planem Chrystusa dla Kościoła – mają być ich niezawodnymi przewodnikami, nauczając ich prawd wiary, przewodnicząc im poprzez należne oddawanie czci Bogu oraz modlitwę i prowadząc ich za pomocą odwiecznej dyscypliny Kościoła.

Jakże często wierni nie otrzymują żadnej odpowiedzi lub jedynie taką, która nie jest zakorzeniona w niezmiennych prawdach dotyczących wiary i moralności. Dostają odpowiedzi, które zdają się pochodzić nie od pasterzy, lecz od świeckich agentów. Zamęt w kwestii tego, czego naprawdę naucza Kościół i czego od nas wymaga zgodnie ze swoją nauką, rodzi coraz większe podziały wewnątrz Ciała Chrystusa. Wszystko to upośledza Kościół w jego misji dawania świadectwa Bożej prawdzie i Bożej miłości w czasach, w których świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje Kościoła jako latarni. W zetknięciu ze światem Kościół fałszywie pragnie dostosowywać się do niego, zamiast wzywać go do nawrócenia w posłuszeństwie wobec Boskiego prawa zapisanego w każdym ludzkim sercu i objawionego w pełni w zbawczym Wcieleniu Syna Bożego.

Te poważne kłopoty stanowią oczywiście ogromne wyzwanie dla naszego codziennego życia chrześcijańskiego. Kryzys w świecie i w Kościele dotyka nas w sposób ogromny. Wiele osób doznaje wielkiego cierpienia fizycznego, emocjonalnego i duchowego, siłą rzeczy wywołanego taką sytuacją. W czasach, w których najbardziej potrzebujemy wzajemnej bliskości w chrześcijańskiej miłości, moce światowe chcą nas izolować i przekonać nas, że jesteśmy sami, zależni od sił świeckich, które chciałyby nas uczynić niewolnikami ich bezbożnej, morderczej agendy.

Lecz nie jesteśmy sami. Z ufnością zanosimy nasze przytłoczone ciężarem serca do Dziewiczej Matki Bożej, naszej Matki w Kościele. Przyciąga nas Ona ku swemu Niepokalanemu Sercu i pielgrzymujemy do Niej w uroczystość Matki Bożej z Guadalupe. Mówi Ona do nas tak, jak mówiła do św. Juana Diego, gdy on również zdawał się być pokonany przez śmiertelną chorobę jego wujka Juana Bernardino, z którym mieszkał i o którego się troszczył, oraz przez wielkie wyzwanie realizacji ogromnego dzieła, jakie powierzyła mu Matka Boża.

Czyż nie stoję tu ja, która mam zaszczyt być twoją Matką? Czyż nie znajdujesz się pod moją osłoną i moją opieką? Czyż nie jestem źródłem twojej radości? Czyż nie znajdujesz się w fałdach mojego płaszcza i w objęciach moich ramion?¹

Te słowa Maryja wypowiada do nas dziś.

Maryja Niepokalana jest Niewiastą obleczoną w słońce, której Dziecięciu przeznaczone było ocalić świat od mocy Złego. Objawia nam Ona prawdę, którą poświadcza Księga Apokalipsy, że po narodzinach Jej Boskiego Syna został On porwany „do Boga i do Jego tronu”². Maryja zaręcza, że Bóg Ojciec, poprzez odkupieńcze Wcielenie Syna Bożego, w istocie wypełnił swą obietnicę wiecznego zbawienia, obietnicę odnowioną w słowach proroka Zachariasza: „i zamieszkać pośród ciebie - wyrocznia Pana”³.

¹ “¿No estoy yo aquí, yo, que tengo el honor de ser tu madre? ¿No estás bajo mi sombra y resguardo? ¿No soy yo la fuente de tu alegría? ¿No estás en el hueco de mi manto, en el cruce de mis brazos?” “El Nican Mopohua,” tr. Instituto Superior de Estudios Guadalupanos, in Carl A. Anderson y Eduardo Chávez, *Nuestra Señora de Guadalupe. Madre de la civilización del amor* (México, D.F.: Random House Mondadori, S.A. de C.V., 2010), str. 220, nr 119. [Nican Mopohua].

² Ap. 12, 5.

³ Za 2, 14.

Jednoczymy nasze przytłoczone ciężarem serca z Niepokalanym Sercem Matki Bożej, naszej Matki, o której Archanioł Gabriel słusznie powiedział „łaski pełna”⁴. Pośród tak ogromnego zła, Dziewica Maryja bierze nasze serca i niesie je do źródła ich uzdrowienia i siły – do Najświętszego Serca Jezusa, Boga i człowieka, Syna Bożego i Jej Syna. Prowadzi nas Ona, byśmy podnieśli nasze serca ku chwalebnyemu, przebitemu Sercu Jezusa, gdyż tylko w nim znajdujemy zbawienie.

To właśnie ze względu na takie czasy próby, jakie przeżywamy obecnie, Maryja pragnęła, aby został tu wzniesiony Jej dom, w którym przyciąga Ona niezliczone dusze do swego Syna, naszego Zbawiciela, słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”⁵. Jej tutejsze sanktuarium stoi niczym latarnia kierująca nas ku wiecznemu zbawieniu. Jest to wyobrażenie naszego własnego powołania, powołania całego Kościoła, by być latarnią jasno promieniującą światłem Bożej prawdy i miłości w świecie, odzwierciedlającą rzeczywistość Chrystusa zasiadającego w chwale po prawicy Ojca i jednocześnie mieszkającego z nami w Kościele.

Tak, nasze serca w zrozumiwały sposób przytłacza ciężar, ale Chrystus, poprzez wstawiennictwo swej Dziewiczej Matki, unosi je ku swemu własnemu Sercu, odnawiając naszą ufność w Tym, który obiecał nam wieczne zbawienie w Kościele. Zawsze pozostanie On wierny swoim obietnicom. Nigdy nas nie opuści. Niech nie zwiodą nas siły tego świata i fałszywi prorocy. Nie porzucajmy Chrystusa i nie szukajmy naszego zbawienia w miejscach, w których nigdy go nie odnajdziemy. Nigdy nie zapominajmy słów, poprzez które Matka Boża ujawniła swą tożsamość św. Juanowi Diego podczas swojego pierwszego objawienia:

Wiedz i bądź pewien, mój najdroższy i najmłodszy synu, że zaprawdę jestem doskonałą Maryją zawsze Dziewicą, że mam zaszczyt być Matką najprawdziwszego Boga, dla którego wszyscy żyjemy, Stwórcy ludzi, Pana wszystkiego, co nas otacza, Pana niebios i Pana ziemi. Bardzo pragnę, aby tutaj wzniesiono mój święty mały dom, w którym Go ukażę, w którym będę Go wychwalać objawiając Go, w którym dam Go ludziom w całej mojej osobistej miłości - Tego, który jest moim współczującym spojrzeniem, który jest moją pomocą, który jest moim zbawieniem⁶.

Niech to sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe zawsze będzie godnym narzędziem, za pomocą którego Niepokalane Serce Maryi przyciągać będzie do siebie ludzkie serca i zanosić je do chwalebnyemu, przebitemu Sercu Jezusa, jedyne źródło uzdrowienia i siły w tym życiu i [drogi] do życia wiecznego.

⁴ Łk 1, 28

⁵ Jn 2, 5

⁶ “Sábelo, ten por cierto, hijo mío, el más pequeño, que yo soy en verdad la perfecta siempre Virgen Santa María, que tengo el honor de ser Madre del verdaderísimo Dios por quien se vive, el Creador de las personas, el Dueño de la cercanía y de la intermediación, el *Dueño del cielo, el Dueño de la tierra*.

Mucho quiero, mucho deseo, que aquí me levanten mi casita sagrada, en donde lo mostraré, lo ensalzaré al ponerlo de manifiesto, lo entregaré a las gentes en todo mi amor personal, a Él que es mi mirada compasiva, a Él que es mi auxilio, a Él que es mi salvación.” Nican Mopohua, p. 214, str. 26-28.

Zanim udzielię wam ostatniego błogosławieństwa, nastąpi wprowadzenie Giermków i pasowanie ich na Maryjnych Rycerzy Ołtarza – chłopców i młodych mężczyzn, którzy służą naszemu Panu podczas liturgii w tym kościele. Módlmy się, przywołując wstawiennictwa Matki Bożej i św. Juana Diego, aby Nicholas Kontour, Michael Row i Thomas Wilson, którzy mają zostać wprowadzeni jako giermkowie, wytrwali w swoich przygotowaniach do tego, by stać się Maryjnymi Rycerzami Ołtarza, i aby Ian Peratt oraz Charlie Ilfrey, którzy mają zostać pasowani na rycerzy, pozostali zawsze wierni przyjętej przez siebie, doniosłej misji. Niech świętość ich służby naszemu Panu przy ołtarzu, pod przewodnictwem i opieką Matki Bożej, znajduje odzwierciedlenie w każdym aspekcie ich codziennego życia.

Otuleni miłującym płaszczem Niepokalanego Serca Maryi, podnieśmy nasze obciążone serca ku chwalebnyemu, przebitemu Sercu Jezusa. Przepelnieni pewnością, że obietnica zbawienia, jaką dał nam nasz Pan, zostanie wypełniona, oddajmy mu całkowicie nasze serca w Jego świętym Kościele. Ufajmy, że w Jego Sercu odnajdziemy mądrość i siłę, by w tych trudnych czasach żyć ze wzrokiem utkwionym w Niego i w zbawienie, które On przyniesie światu poprzez Boskie Macierzyństwo Maryi Dziewicy.

*Serce Jezusa, zbawienie ufających w Ciebie, zmiłuj się nad nami
Matko Boża z Guadalupe, Matko Ameryki i Gwiazdo Nowej Ewangelizacji, módl się za nami
Święty Józefie, Opiekunie Kościoła Świętego, módl się za nami
Święty Juanie Diego, módl się za nami*

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, amen.

Kardynał Raymond Leo Burke

Tłum. Izabella Parowicz